

Ks. Andrzej Zwoliński*

„ŚWIĘTA WOJNA” PATRIARCHATU MOSKIEWSKIEGO

“HOLY WAR” OF THE MOSCOW PATRIARCHATE

Abstract: The passage discusses how war develops special formulas for using religion for military purposes. Reference to spiritual matters facilitates the mobilization of citizens and the direction of a great, powerful force of human aggression. Throughout history, the process of sacralizing war occurred at all stages of its course. As a specific social activity (distinct from agriculture or animal husbandry), war was under the protection of special war gods (e.g., Indra among the Hindus, Ares among the Greeks, Mars among the Romans, Thor among the Germans). The clear distinction between two spheres – religious and political, and thus between the Catholic Church and the state – is related to Jesus’ teaching: “Give to Caesar what is Caesar’s, and to God what is God’s” (Matthew 22:21). Both the state and the Church are visible communities and at the same time perfect, meaning equipped with everything they need to achieve their proper goals. Protestantism does not distinguish between the Church and the state. The same can be said about Orthodoxy. A clear example in the face of the Ukrainian-Russian war is the unquestionable dependence of the Moscow Patriarchate on political Russia, as highlighted in the article.

Keywords: war, “holy war”, Moscow Patriarchate, “Holy Rus”, Russian Orthodox Church, war propaganda.

Wojna bardzo łatwo wypracowuje specjalne formuły wykorzystywania religii do celów militarnych. Odwołanie się do spraw duchowych, do głębokich źródeł osobowości człowieka i jego relacji społecznych ułatwia mobilizację obywateli i kierowanie wielką, potężną siłą agresji mas¹.

Starożytne studia nad wojnami Tytusa Makcjusza Plautusa doprowadziły go do wniosku, że źródeł wszelkich walk należy szukać w naturze człowieka, w jego przyrodzonych cechach biologicznych. Dał temu wyraz w słynnej sentencji: „Homo homini lupus” („Człowiek człowiekowi wilkiem”)². Uważał, że ludzie od

* Ks. Andrzej Zwoliński – prof. dr hab. UPJPII w Krakowie, Wydział Nauk Społecznych.

¹ Por. A. Zwoliński. *Wojna – wybrane zagadnienia*. Kraków 2003 s. 171.

² Por. Plautus. *Asiaria*. Lwów 1936 s. 35.

urodzenia są wrogo usposobieni do siebie, co niekiedy przybiera formę konfliktów zbrojnych, gdy połączone jest z pogonią za bogactwem, sławą i władzą. W tę walkę włączają się też bogowie greccy, chętnie przedstawiani jako uczestnicy wojen, wplątani w lęki i strachy ludzkie, pomagający jednej z walczących stron. Śmiertelna walka z wrogami uzasadniana była prawem natury i bogów³.

Proces sakralizacji wojny dokonywał się na wszystkich poziomach jej przebiegu. Jako specyficzna działalność społeczna (różna od rolnictwa czy hodowli), znajdowała się ona pod opieką specjalnych bogów wojny (np. u Indów Indra, u Greków Aresa, u Rzymian Marsa, u Germanów Thora), których miejsce, liczba i znaczenie były różne, w zależności od kultury danej społeczności. Między każdym wojownikiem a światem *sacrum* nawiązywał się specyficzny stosunek, wyrażany obrzędami inicjacji i całą gamą bogatej symboliki nadającej działaniom wymiar religijny⁴.

Prawdopodobnie w pierwotnych społeczeństwach wojownicy i wodzowie, którym oddawano cześć, stawali się bogami wojny. Przykładem może być dalekowschodnia postać Guan Ki w Państwie Środka, który stał się pewnego rodzaju patronem żołnierzy (Chińczycy nie odczuwali potrzeby, by mieć boga wojny, który jest częścią sakralnej koncepcji uniwersum). Guan Di, cesarz Guan, był generałem żyjącym w Epoce Trzech Królestw w III w. po Chrystusie. Jego legendarną biografią jest *Opowieść o Trzech Królestwach*, znana w całym Chinach. W XII w. Guan został włączony do religii pod oficjalnym mianem „Króla zbrojnego przywracania pokoju” i przeszedł wszystkie stopnie hierarchii bogów, w XIX w. zyskując nazwę „Cesarza wojennego”. Zaczęto mu wówczas oddawać honory jak Konfucjuszowi, sprawując kult w świątyniach Świętego Żołnierza⁵.

W czasie wojny rzymski wódz musiał szczególnie wsłuchiwać się w wolę bogów, aby nic nie zakłóciło stanu pokoju między bogami a Rzymem. Do jego obowiązków należała obserwacja wieszczych znaków (np. nagle zatrzymanie konia, lot ptaka, których znaczenie wyjaśniał augur). Należało także przerywać działania wojenne w religijne święta⁶. Po zakończonej wojnie rzucano w niszczący ogień Wulkana całą oręż zdobytą od wroga – tylko łupy należące do wodzów nie były niszczone, lecz składane rzymskim bogom. A zwycięski wódz wypełniał obrzęd *Supplicationes*, który polegał na modlitwach i uroczystych dziękczynnych ofiarach składanych bogom. Zasadnicza część ceremonii miała miejsce na Kapitolu: triumfator, przybrany w szaty Jowisza wraz z jego atrybutami, będący – chwilowo – jego doczesnym wcieleniem, składał w ofierze najwyższemu bogu białe woły. Koniec wojny ogłaszali fecjałowie: krzemiennym nożem zabijali wieprza i wzywali

³ Por. F. Mieszki (Czerski). *Wojna*. Mielnik nad Bugiem [b.r.w.] s. 14-17.

⁴ Por. V. Klemperer. *LTI Notatnik filologa*. Kraków 1983 s. 125-130.

⁵ Por. Guan Yu. W: *Rafe de Crespigny: A Biographical Dictionary of Later Han to the Three Kingdoms (23-220 AD)*. Brill 2007 s. 277 nn.

⁶ Por. K. Milik. *Życie żołnierza*. Poznań 1931 s. 93-103.

Jowisza, aby ranił piorunem każdego, kto odważy się pogwałcić pokojowy traktat. W ten sposób każdy z etapów wojny zyskiwał swój wymiar sakralny⁷.

Źródła chrześcijańskiej nauki o pokoju należy szukać w Piśmie Świętym i w Tradycji Kościoła. Stary Testament dopuszczał wojnę, a nawet podtrzymywał słuszność wojen prowadzonych przez naród wybrany (por. Pwt 1,30). Pokój był uważany za dar od Boga i za owoc Jego zbawczego działania (por. Kpł 26,6-13). Bóg przewodził Izraelitom w bitwie, angażował się bezpośrednio w ich życie, dając poczucie bezpieczeństwa narodowi wybranemu (por. Pwt 1,30; 20,4; Joz 2,24; Sdz 3,28). *Shalom*, pokój, którego sobie nawzajem życzyli Izraelici, polegał nie na porozumieniach i układach, lecz na zgodności z wolą Boga i porządkiem życia ustanowionym przez Niego⁸.

Wyraźne rozgraniczenie dwóch sfer: religijnej i politycznej, a więc także między Kościołem a państwem, wiąże się z Jezusową nauką: „Oddajcie [...] Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22,21). Zarówno państwo, jak i Kościół, są społecznościami widzialnymi. Protestantyzm, który odrzucił pojęcie widzialnego Kościoła, upatrując w Nim wspólnotę związaną wiarą wewnętrzną lub ludzi predestynowanych do zbawienia, nie odróżnia Kościoła od państwa, jak np. nie odróżnia się społeczności ludzi uznających jakąś filozofię. Kościół katolicki obie te społeczności (państwo i Kościół) uznaje za doskonałe, czyli wyposażone we wszystko, co jest im potrzebne do osiągnięcia właściwego dla nich celu. Z tego wynika ich zasadnicza niezależność od siebie i zależność ze względu na warunki. Są niezależne, gdyż posiadają odrębną naturę (przyrodzoną, nadprzyrodzoną), początek (państwo – z danej od Boga natury ludzkiej, a Kościół założony bezpośrednio przez Boga), cel (dobrobyt doczesny społeczności, zbawienie – dobro wieczne) i środki (Kościół – nauczanie wiary i moralności, modlitwa, łaska, sakramenty; państwo – administracja, policja, wojsko, podatki). Nie może więc Kościół rościć sobie pretensji do kierowania państwem, ani państwo do sterowania życiem religijnym. Podobnie Kościół nie może prowadzić wojen, a państwo np. obiecywać sakramentów⁹.

W konkretnych warunkach społeczności te są jednak zależne. Wynika to z faktu jednoczesnej przynależności ludzi do Kościoła i do państwa oraz z konieczności stykania się dwóch społeczności widzialnych w sferze tzw. spraw mieszanych¹⁰.

Momentem rozstrzygającym o nowej postawie chrześcijaństwa wobec wojny było zwycięstwo cesarza Konstantyna Wielkiego nad Wizygotami 12 października

⁷ Por. P. Crepon. *Religie a wojna*. Przekł. E. Burska. Gdańsk 1994 s. 157-177.

⁸ Por. tamże s. 51-54; J. Buxakowski. «Błogosławieni pokój czyniący». „Studia Pelplińskie” 12:1981 s. 23-33; A. Dunajski. *Chrześcijańskie imię pokoju*. „Znak” 1979 nr 303 s. 875-889; A. Sicari. «Walka o pokój» po chrześcijańsku. „Communio” 1996 nr 4 (94) s. 3-7.

⁹ Por. J. Piwowarczyk. *Kościół i państwo*. W: Tenże. *Wobec nowego czasu*. Kraków 1985 s. 236.

¹⁰ Za: Cz. Strzeszewski. *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa 1985 s. 532.

312 r. Od tego wydarzenia nad armią cesarską powiewał sztandar z monogramem Chrystusa, a żołnierze oddawali chwałę Bogu. Cesarz Konstantyn zezwolił na wolność kultu (313 r.), a cesarz Teodozjusz wyniósł chrześcijaństwo do rangi religii państwowej (380 r.). Starożytne pogańskie Cesarstwo Rzymian przeobraziło się w cesarstwo chrześcijańskie, dając początek sojuszowi państwa rzymskiego i chrześcijaństwa. Miało to istotne znaczenie dla nauki Kościoła na temat wojny, który dotąd był zdecydowanie jej przeciwny. Już w 314 r. na synodzie w Arelacie biskupi wydali nakaz ekskomuniki dla żołnierzy porzucających broń w czasie pokoju. Św. Ambroży (†397) usprawiedliwił wojnę obronną oraz wyraził aprobatę dla obrony słabszych będących w niebezpieczeństwie. Św. Atanazy (†373) głosił tezę: „zabić nieprzyjaciela na wojnie jest rzeczą słuszną, co więcej godną pochwały”. Św. Augustyn usprawiedliwił wojnę sprawiedliwą: żołnierz zabijając na wojnie wroga, nie zaciąga winy¹¹.

Król Franków Chlodwig, nawracając się na chrześcijaństwo (500 r.), zapoczątkował nową erę barbarzyńców, którzy zburzyli Cesarstwo Zachodniorzymskie. Papiestwo Grzegorza Wielkiego (VI w.) czy Grzegorza VII (XI w.) umocniło pozycję najwyższego autorytetu władzy duchowej. Jednostka zamieszkująca geograficzny obszar chrześcijaństwa przynależała do narodu chrześcijańskiego (*christianitas*). Istniały dwa chrześcijańskie światy: wschodni – skupiony wokół Konstantynopola, i zachodni – wokół Rzymu. Ich wzajemna nieufność przerodziła się z czasem we wrogość (po schizmie w 1054 r.), która zakończyła się zbrojnym starciem tych dwóch potęg chrześcijańskich. Obie cywilizacje utożsamiały się z chrześcijańskim narodem. Bizantyjski pisarz Mauropus z połowy XI w. porównywał Konstantynopol do „Nowej Jeruzalem”, a bizantyjski lud od „Nowego Izraela”, „prawdziwego narodu wybranego”. Cesarz Leon IV Mądry (przełom IX/X w.) przypominał dowódcom armii broniącym Cesarstwa przed Arabami, że

[...] powinni być gotowi poświęcić swoje życie za ojczyznę i prawdziwą wiarę chrześcijan, tak jak ich żołnierze, którzy na okrzyk «krzyż zwycięży», jako żołnierze naszego Pana Jezusa Chrystusa walczą za swoich krewnych, przyjaciół, ojczyznę i cały chrześcijański naród.

Kościół szybko uznał władzę cesarza, który stał się przedstawicielem Chrystusa na ziemi. Postaci Chrystusa przydano natomiast cechy cesarskie: przedstawiano Go z upodobaniem jako Pana Wszechświata (Chrystusa Pantokratora)¹².

Dopiero późniejsze wieki przyniosły nową refleksję chrześcijańską nad wojną. Powstała doktryna tzw. wojny sprawiedliwej, rozwinęto szeroko kazuistykę

¹¹ Por. L. Winowski. *Stosunek chrześcijaństwa pierwszych wieków do wojny*. Lublin 1947 s. 43-57; J. Straub. *W sprawie przełomu konstantyńskiego*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 27:1980 z. 4 s. 99-155.

¹² Por. A. Ahrweiler. *L'ideologie politique de l'empire byzantin*. Paris 1975 s. 34, 54-55.

wojny, podjęto obronę społeczeństw przed agresją, a w końcu radykalnie zaprzeczono jakimkolwiek usprawiedliwianiu agresji i przemocy¹³.

Sakralizacja agresji i przemocy łączy się z powstaniem – w obszarze religii – zjawiska fundamentalizmu, jako postawy intelektualnej i ideologicznej, będącej podstawą wielu ruchów militarnych współczesnego świata. Jest on powszechnym zjawiskiem w wielu religiach świata. Oznacza powrót do fundamentów wiary, do budowy państwa według wzorów przekazywanych przez religię na drodze walki zbrojnej i bezkompromisowego powrotu do religijnych norm w instytucjach państwowych, społecznych i prawnych. Zderzenie kulturowe odczytywane jest jako wyzwanie do manifestowania tradycyjnych obyczajów, a idealizacja koncepcji społecznych zawartych w religii staje się formą protestu i podstawą buntu społecznego¹⁴. Fundamentalizm rozumiany jest niekiedy jako odpowiedź na niedocenianie religii przez zdecydowanych sekularystów. Jest również pojmowany jako ideologia konfrontacji. Stanowi niebezpieczną siłę zniekształcającą religię, wywołującą jej polityzację¹⁵.

Fundamentalistyczne postawy rodzą szeregi fanatyków gotowych oddać wszystko za udział w realizacji politycznych celów związanych z religią. Słowo «fanatyk» pochodzi z języka łacińskiego i oznacza «miejsce święte». Grecki pierwowzór oznacza «halucynacje, rojenie». Arabskie słowo *fana* można tłumaczyć jako «wygaśnięcie światła bożego» – u fanatyka wygasa własne „ja”, by zapaliło się „nowe światło”¹⁶.

Kwestie religijne były jednym z czterech filarów, na których przez całe wieki opierała się rosyjska propaganda przeciwko Ukrainie. Pozostałe trzy to: prześladowanie rosyjskojęzycznych, konieczność ratunku Ukraińców przed nazistami, zniekształcanie obrazu tożsamości narodowej, w którym Ukraińcy i Rosjanie są jednym narodem. Szczególnie w czasie wojny rola i zagrożenia związane z propagandą religijną wzrastają, stając się narzędziem w wojnie informacyjnej¹⁷.

Patriarcha moskiewski Cyryl od początku inwazji Rosji na Ukrainę popierał politykę Władimira Putina. Prezydent Rosji, będący u władzy od 2000 r., ideologicznie od dawna przygotowywał zaplecze społeczne dla podboju Ukrainy. Korzystał m.in. z idei wypracowanych przez Aleksandra Dugina, ideologa neoimperializmu rosyjskiego, który głosił, że Rosja jest jedyną prawną spadkobierczynią Rusi Kijowskiej. Z tego powodu Ukraina, a zwłaszcza Kijów – miejsce chrztu Rusi, z konieczności powinna być włączona na nowo w granice Rosji, stamtąd bowiem

¹³ Por. A. Zwoliński. *Wojna – wybrane zagadnienia* s. 209-236.

¹⁴ Por. *Fundamentalizm współczesny*. Red. A. Pawłowski. Zielona Góra 1994.

¹⁵ Por. B. Tibi. *Fundamentalizm religijny*. Tłum. J. Danecki. Warszawa 1997 s. 143-156.

¹⁶ Por. Y. Stavrides. *Średniowieczni Asasyni* („New York Times Syndication” 27.09.2001). „Forum” 2001 nr 42 s. 12.

¹⁷ Por. N. Hado. *Rosyjska propaganda religijna podczas wojny w Ukrainie: historia powstania i mechanizmy oddziaływania*. „Media i Społeczeństwo” 2022 nr 17 s. 44-50.

wywodzą się jej początki. Byłby to również kolejny krok do zjednoczenia wschodnich Słowian: Rosjan, Ukraińców i Białorusinów, którzy wspólnie powinni wystąpić przeciwko bezbożnej cywilizacji zachodniej, która chce zniszczyć Rosję i prawosławie. Pierwszym etapem tej drogi była aneksja Krymu w 2014 r. – tam, w mieście Chersones, w 988 r. przyjął chrzest Włodzimierz Wielki. W ideologii, którą kieruje się Putin, Cerkiew prawosławna jest bardzo ważnym elementem rozwoju imperium. Jest to jednak tylko część większej całości. To nie państwo jest kształtowane przez Cerkiew, ale Cerkiew przez państwo, któremu ma służyć i wspomagać je w wypełnieniu dziejowej misji zbawienia świata. Tę zasadę jasno i wyraźnie formułował i wyrażał Dugin¹⁸.

Zasadę tę potwierdza wybrany na tron patriarchalny w 2009 r. Cyryl, wcześniej szkolony przez KGB. Uczy, że Cerkiew i państwo w Rosji to jeden organizm, w którym jednak główną rolę odgrywają państwo i jego władza¹⁹. Głoszona przez niego ideologia „ruskiego miru” zakłada istnienie ponadnarodowej przestrzeni, zwanej „Świątą Rusią”, która obejmuje Rosję, Ukrainę i Białoruś, a także etnicznych Rosjan i osoby rosyjskojęzyczne na całym świecie. Patriarcha głosi, że „rosyjski świat” ma wspólne centrum polityczne (Moskwę), wspólny język (rosyjski) oraz wspólny Kościół (Rosyjski Kościół Prawosławny), jednego wspólnego patriarchę (moskiewskiego), który współdziała w „symfonii” ze wspólnym przywódcą (Putinem).

Patriarchat moskiewski tydzień po rozpoczęciu inwazji rozesłał okólnik z modlitwą o „pokój na Rusi” (pod tym pojęciem rozumie Rosję, Białoruś i Ukrainę jako jedno terytorium kanoniczne).

Cyryl przeciwstawia „rosyjskiemu światu” skorumpowany Zachód, na czele którego stoją Stany Zjednoczone Ameryki. Zachód już dawno skapitulował przed „liberalizmem”, „globalizacją”, „chrystianofobią” i „prawami homoseksualistów”. W imię ocalenia Europy i świata – uzasadniał Cyryl – należy podjąć walkę niosącą ludzkości tradycyjne wartości. Misją „Świętej Rusi” jest więc przyniesienie powszechnego odrodzenia duchowego i moralnego, a na czele tej współczesnej krucjaty stoi patriarchat moskiewski i Władimir Putin²⁰. Już we wrześniu 2013 r. Putin mówił:

Widzimy, jak wiele państw euroatlantyckich wyparło się swoich korzeni, w tym wartości chrześcijańskich, które stanowiły fundament cywilizacji zachodniej.

¹⁸ Por. A. Nowicki. *Cerkiew posłuszna*. „Historia bez cenzury” 2017 nr 2 (10) s. 31-35; P. Doerre. *Błędy Rosji przeniknęły do wnętrza Kościoła. Rozmowa z Roberto de Mattei*. „Polonia Christiana” 2017 nr 57 s. 8-10; B. Łoziński. *Kościół i naród. Rozmowa z ks. prof. Piotrem Mazurkiewiczem*. „Gość Niedzielnny” 2019 nr 45 s. 24-26.

¹⁹ Por. J. Bujak. *Cerkiew wobec polityki Kremla. Patriarcha Cyryl jednoznacznie poparł Władimira Putina*. <<https://polskierdaio24.pl/5/1223>> [dostęp: 11.03.2022].

²⁰ Por. M. Preciszewski. *Kościół na Ukrainie i ich rola*. <opoka.org.pl> [dostęp: 27.03.2022].

[...] Prowadzi się politykę, która stawia na równi wielodzietną rodzinę i związek jednopłciowy, wiarę w Boga i wiarę w Szatana²¹.

Patriarcha Cyryl tłumaczył w kazaniach prewencyjny atak na Ukrainę jako obronę świata prawdziwych chrześcijańskich wartości przed dążącym do hegemonii „kolektywnym Zachodem”, który niesie wrogą ideologię i narzuca obowiązki organizowania „gejowskich parad równości”²².

Kremlowska krucjata w obronie tradycyjnych wartości, które większość Rosjan wyznaje, ale nie przestrzega, zyskała całkowite wsparcie rosyjskich prawosławnych duchownych. Rosja w powszechnie obowiązującej propagandzie, powielanej przez Cerkiew, jest nośnikiem tradycyjnych wartości i unikalnej cywilizacji – stąd jej szczególna misja obrony chrześcijaństwa. Wielu duchownych w kazaniach głoszonych w cerkwiach rosyjskich, wyjaśniając przyczynę agresji na Ukrainę, powtarzało tezy, że „Rosjanie niosą światu wyzwolenie”, przywoływało „nielegalny rozpad Rosji”, sankcje Zachodu nałożone na Rosję jako „jedynie beknięcie na które dziś stać Zachód”, wyrażało nadzieję na odrodzenie „wielkiej Rosji” i zapowiadało, że „za pomoc Ukrainie państwa bałtyckie czeka to, czego każdy może się domyślić”²³.

W jednym z kazań patriarcha Cyryl tłumaczył źródło „zajadłości Zachodu wobec Rosji”. Ma ona wynikać z faktu, że Rosja jest alternatywą, „a alternatywa jest bardzo atrakcyjna”. Rosja bowiem jest przykładem lojalności wobec tradycyjnych wartości, takich jak rodzina, obowiązek, patriotyzm. Wyraził też przekonanie, że

Bóg nie opuści ziemi rosyjskiej, nie opuści naszych władz, naszego prawosławnego prezydenta, naszej armii²⁴.

Cyryl nadał wojnie Rosji z Ukrainą znaczenie metafizyczne. W pierwszą niedzielę po rozpoczęciu wojny powiedział, że ma ona charakter metafizyczny, bo jest wojną o wartości, a zatem jest nie tylko uzasadniona, lecz ma za zadanie bronić prawosławia. Nigdy też nie zdobył się na jej potępienie. Wielokrotnie natomiast wysuwał na pierwszy plan budowaną przez siebie mitologię religijną, w której „dobro” pozostaje zawsze po stronie armii rosyjskiej, żołnierze są „misjonarzami”, którzy prowadzą „świętą wojnę”, podejmują „operację specjalną”. Obronę ukraińską nazwał „walką bratobójczą”, która pomnaża „zło”²⁵.

²¹ J. Prus. *Cerkiew imienia Putina*. „Polityka” 2015 nr 33 s. 52-53.

²² Por. *Radio Swoboda. Nowa świecka religia*. „Forum” 2023 nr 1 s. 28-29.

²³ Por. *Oburzające to mało powiedziane. Takie słowa padły w cerkwi. Mówił o Rosji i „wyzwoleniu”*. <<https://www.o2.pl>> [dostęp: 12.03.2022]; J. Stalony-Dobrzański. *Czarne aureole moskiewskiego patriarchatu*. „Gazeta Polska” 1 czerwca 2022 s. 44-46.

²⁴ F. Kucharczak. *Patriarcha o szaleńcach i końcu świata*. „Gość Niedzielny” 2023 nr 4 s. 11.

²⁵ Por. N. Hado. *Rosyjska propaganda religijna* s. 49; K. Nowicka. *Kościół a wojna na Ukrainie*. <<https://www.salon24.pl>> [dostęp: 11.03.2022].

W typowy dla propagandy wojennej sposób obraz wroga jest kreślony w najbardziej radykalnych wątkach, dokonując depersonalizacji poszczególnych przedstawicieli Ukrainy. Cerkiew moskiewska w zdecydowany sposób podjęła tę prawidłowość. W kazaniach duchowni posługują się propagandowym sloganem o obowiązku walki z „satanizacją Ukrainy”, wzywają do „umierania za wiarę i ojczyznę”. Gdy oficjalna propaganda wyciszała hasła „denazyfikacji” i „demilitaryzacji” Ukrainy, w ich miejsce duchowni umieścili wezwanie do „desatanizacji” – mówiono o pojawieniu się na Ukrainie „setek sekt” i podatności Kijowa na namowy Waszyngtonu do rezygnacji z tradycyjnych wartości. W ten sposób nadano wojnie charakter apokaliptyczny – a Rosja wypełnia w niej rolę mistyczną w walce z absolutnym złem, którego nosicielem jest Zachód. Cyryl obiecał rosyjskim żołnierzom odpuszczenie wszystkich grzechów, jeżeli zginą na Ukrainie. Śmierć na polu bitwy to – jego zdaniem – „[...] ofiara, która zmywa wszystkie grzechy”²⁶.

7 stycznia 2024 r. prawosławny metropolita warszawski i całej Polski Sawa (Hrycuniak) zaapelował do wiernych, by byli bardziej świadomymi członkami Cerkwi. Nazwał on ludzi okupujących Ławrę Peczerską (odebraną przez państwo ukraińskie) satanistami. Decyzję ukraińskiego rządu, aby świętować narodzenie Pańskie wraz z całym światem zachodnim (odchodząc od kalendarza juliańskiego) nazwał „krokiem Antychrysta”, zapowiadającym koniec świata²⁷.

Sakralny wymiar wojnie rosyjskiej – poza aspektem językowym – nadaje symboliczne zaangażowanie się Cerkwi w jej bieg. Przy Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w listopadzie 2022 r. powołano pierwszą w historii prywatną firmę militarną „Krzyż świętego Andrzeja”, do której należą ochotnicy, którzy wcześniej odbywali służbę w jednostkach specjalnych. Hierarchowie Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej od samego początku popierali agresję na Ukrainę. Błogosławili żołnierzy idących zabijać, ale nadto usprawiedliwiali zbrodnie. W Niżnym Tagile proboszcz cerkwi, protojerej Ioann Bragin, poświęcił kolumnę czołgów T-90M, które wyruszały na Ukrainę zabijać współwyznawców. W kazaniu stwierdził, że „dobro powinno umieć się bronić”. Byłym więźniom zwolnionym do oddziałów Wagnera rozdawano krzyżyki i ikonki, bo „ci ludzie szczerze chcą wspomóc ojczyznę”. W przestrzeni sakralnej cerkwi rosyjskich pojawili się bohaterowie II wojny światowej, rosyjskie postacie historyczne i żołnierze aktualnie ginący na ziemi ukraińskiej²⁸.

Sakralizacja okrutnej wojny na Ukrainie doprowadziła do tego, że patriarchat moskiewski podżega do ludobójstwa i próbuje to uzasadnić za pomocą Ewangelii. Pojawiła się nowa forma nienawiści: zbudowanej na słowach wykradzionych

²⁶ A. Dudek. *Ukraina we współczesnych rosyjskich projektach imperialnych*. „Perspektywy Kultury” 41:2023 nr 2/2 s. 128.

²⁷ Por. *Metropolita Sawa straszy grekokatolikami, szatanem i końcem świata*. <<https://www.ekumenizm.pl>> [dostęp: 13.01.2024].

²⁸ Por. N. Hado. *Rosyjska propaganda religijna* s. 49; J. Orłowski. *Z dziejów rosyjskiej poezji propagandowej*. „Slavia Orientalis” 1993 nr 3 s. 405-411.

religii i użytych w przewrotny sposób na wzór Antychrysta²⁹. Jest to przekonywanie, że przez zbrodnię, gwałty i zniszczenie Rosja niesie światu wyzwolenie, a wojna jest potrzebna. Ma doprowadzić do tego – jak powiedział w kazaniu protojerej (przełożony kleru katedralnego w Cerkwi prawosławnej) Artemij Władimirow, by

[...] cała Wielka i Mała i biała Ruś mogła jednym nieśmiertelnym pułkiem przejść od Władywostoku do Kaliningradu³⁰.

O tym, że żołnierze stanowią specyficzną grupę społeczną, która ma odpowiednio duży wpływ na kulturę społeczną, świadczy choćby język wojskowy. Cechą żołnierskiej gwary jest przede wszystkim szczególna niekomunikatywność, która wypływa ze skrócowego formułowania wypowiedzi oraz z używania pewnych frazeologizmów, których źródło leży w sferze pozajęzykowej. Istnienie tego specyficznego języka buduje tożsamość grupy, ułatwia identyfikację i stanowi rodzaj językowego emblematu³¹. Język wojny musi być jednoznaczny, a więc nie może być wysublimowaną formą pełnego niuansów przekazu informacji. Nadaje mu taki wyraz zdecydowana forma słów-etykiet, słów-transparentów, słów-haseł, które zmieniają znaczenie w zależności od sytuacji na polach bitewnych. Jak ostrzega H. Poincare:

Zazwyczaj powtarza się: «pozwołcie mówić faktom». Całe nieszczęście polega na tym, że fakty nic nie mówią³².

Język wojny bierze udział w bitwie – w konfrontacji z argumentami, działaniami i zamiarami wroga. Pośród propagandowych zabiegów wojennego języka warto odnotować następujące, które zawierają się w kilku stwierdzeniach formułowanych na różne sposoby: My wcale nie chcemy wojny; Tylko oni ponoszą winę za wojnę; Wódz wroga to diabeł wcielony; Strony konfliktu dzieli przepaść, bo my bronimy szlachetnej sprawy; Posiadamy szereg szczegółowych informacji o ich bestialstwie; Wróg używa nielegalnego uzbrojenia; Nasze straty są nikłe, a wroga – ogromne; Wojna jest łatwiejsza, gdy poprą ją artyści oraz intelektualiści; Nasza sprawa musi być święta; Ci, którzy mają jakiegokolwiek wątpliwości co do prawdziwości powyższych stwierdzeń, to zdrajcy³³.

Uproszczone schematy i stereotypy były często jedyną formą informacji na temat innych narodów, zwłaszcza w jakimś stopniu zaangażowanych w wojnę. Wojna umożliwia rozwój okrucieństwa i jego realizację. Sama w sobie jest formą

²⁹ Por. Rola Kościoła prawosławnego w kontekście wojny na Ukrainie. <<https://www.polskieradio.pl>> [dostęp: 16.06.2022]; A. Zwoliński. *Antychryst*. Kraków 2012 s. 75-82, 124-138.

³⁰ *Oburzające to mało powiedziane*.

³¹ Por. E.N. Luttwak. *Strategia sowieckiego imperializmu*. Łódź 1988 s. 200-208.

³² I. Colović. *Polityka symboli. Eseje o antropologii politycznej*. Przekł. M. Petryńska. Kraków 1999 s. 282-286.

³³ Por. A. Morelli. *Dziesięć sztuczek propagandy* („La Libre Belgique” 11.09.2002). „Forum” 2002 nr 42 s. 14-15.

brutalizacji życia, niezależnie od ideologii i haseł, którymi się posługuje. Komuniści stosując masowy terror, pochwalając donosicielstwo i samowolę (zamiast praworządności), głosząc klasową zemstę i budząc „świadomą nienawiść”, paradoksalnie wzywali do budowania społeczeństwa opartego na zasadach równości, sprawiedliwości, braterstwa i altruizmu³⁴.

Współczesna wojna na Ukrainie wspierana jest hejtem, niekiedy zaskakująco rozpowszechnianym przez duchownych Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Wielu żołnierzy rosyjskich otrzymało odezwę wydrukowaną na biskupim papierze firmowym: „Ty ruski żołnierz: Twoje zadanie – zetrzeć ukraiński naród z oblicza ziemi”³⁵.

Jeden z duchownych, Hieromnich Dionizy (Osipow), kapelan „oddziału rezerwistów 1117 Rus” – samozwańczej zbrojnej formacji Donieckiej Republiki Ludowej, w stroju duchownego i z kapłańskim krzyżem na szyi śpiewa przy dźwiękach gitary:

Będziemy strzelać, będziemy miażdżyć, przegrywać i zakopywać się nawzajem, rąbać, niszczyć, sądzić, zabijać i wygrywać.

To propaganda szerzona przez duchownych, którzy powołują się na „obywatelski obowiązek” służenia narodowi. Wzywa do wspierania żołnierzy mordujących Ukraińców, przywołując cytaty z Biblii³⁶. Nie ma żadnych granic dla hejtu. Hejt poszukuje zawsze łączności z innymi, o podobnych nastawieniach i wspólnej nienawiści. Każda droga do wzniecenia i wzmocnienia masowej nienawiści wydaje się być dostępna i możliwa do użycia.

Nie mówi się wprost o skutkach wojny: przemocy, zbrodniach, gwałtach, niszczeniu domów, bombardowaniu wiosek i miast. Bardzo ogólnie kreśli się obraz tej zbrodni. Nie wspomina się, że w początkowych miesiącach wojny 59 obiektów sakralnych zostało zniszczonych przez atakujących Ukrainę Rosjan (średnio dwa dziennie), w większości to cerkwie prawosławne, ale też meczet, synagoga, kościół protestancki czy kuria rzymskokatolicka w Charkowie³⁷. W niektórych świątyniach, np. w cerkwi należącej do patriarchatu moskiewskiego we wsi Łukasówka (północ Ukrainy), Rosjanie urządzili bazę i skład amunicji – cynicznie stwierdzając, że „teraz będą mieć Boga po swojej stronie”. Zerwano ze ścian tynk, rozrzuciono naczynia liturgiczne. Wkraczający do wioski żołnierze byli przekonani, że „wieś

³⁴ Por. B. Musiał. *Rozstrzelać elementy kontrrewolucyjne! Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 r.* Warszawa 2001 s. 255-266.

³⁵ Por. J. Stalony-Dobrzański. *Czarne aureole moskiewskiego patriarchatu* s. 44-43.

³⁶ Por. K. Łuczenko. «Będziemy miażdżyć, niszczyć, grzebać». *Tak Rosyjski Kościół Prawosławny wspiera morderczą wojnę Putina.* „The Moscow Times” 15 grudnia 2022.

³⁷ Por. *W wyniku rosyjskiej inwazji ucierpiało 59 budynków kultu religijnego.* <pp/belsat.eu> [dostęp: 25.03.2022].

jest pełna uzbrojonych nazistów”. Mówili, że przyszedli tu, żeby pozbyć się banderowców³⁸.

Wojna ma perspektywę: pokonać i zniszczyć wroga, bez względu na jego niewinność i bezsilność. Bez względu także na kształt przyszłości. Skraca się drogę od zabawy w zabijanie i retorykę nienawiści do grobów i ruin miast i wiosek³⁹.

Powszechne bagatelizowanie zła związanego z przemocą i wojną jest we współczesnym świecie zadziwiające. Dokonuje zniszczenia sumień ludzkich i atakuje istotę Ewangelii. W przemówieniu na Kremlu 2 maja 2022 r. Cyryl stwierdził:

Rosja nigdy na nikogo nie napadała. To zadziwiające, że wielki i potężny kraj na nikogo nie napadał, lecz tylko bronił swoich granic.

Prowadzenie na terytorium obcego, suwerennego państwa działań wojennych patriarcha nazwał „braterskim starciem”, które toczy się na „przestrzeniach Rusi” i zagraża duchowej jedności „świętej Rusi” (25 września 2022 r.)⁴⁰.

Jeden z prawosławnych wykładowców Uniwersytetu Fordham, Siergiej Czapnina, stwierdził:

Rosyjska Cerkiew Prawosławna zastąpiła Ewangelię wybuchową mieszanką konspirologii, pogaństwa i postaw imperialnych, wzmocnioną z gruntu sowieckimi kompleksami poszukiwania wrogów wewnętrznych i zewnętrznych⁴¹.

W wielu krajach media broniły się przed nachalną propagandą wojenną Rosji, podejmując działania blokujące treści podające kłamliwe wersje brutalnej wojny na Ukrainie. I tak np. brytyjskie media usunęły 70 tys. nagrań (na You Tube) promujących rosyjską narrację o wojnie jako „misji wyzwolenia” oraz 9 tys. kanałów związanych tematycznie z wojną. Były one bardzo popularne, bo korzystało z nich 90 mln użytkowników z Rosji. Działały jednak wzmacniająco dla treści popierających zbrodnie wojenne Rosji. To jedna z prób wyłączenia się z udziału w propagandowej ofensywie Rosji⁴².

W ofensywę informacyjną, a raczej propagandową, bez żadnej ostrożności i należytej refleksji włączała się nieustannie Cerkiew rosyjska. W sposób świętokradczy wykorzystywała do tego celu nabożeństwa w cerkwiach. Organizowane były, i nadal są, nabożeństwa za Putina i pozostałych dowódców. Pojawiła się

³⁸ Por. Z. Łukasiwki, J. Bawolek. *Rosjanie urządzili w cerkwi bazę i skład amunicji. Po świątyni zostały tylko zgłiszczka*. <pap.pl> [dostęp: 26.04.2022].

³⁹ Por. J. Szafranec. *Sadyzm naśladowczy*. „Wprost” 1996 nr 11 s. 84; P. Valkenburg, T. van der Voort. *Influence of TV on daydreaming and creative imagination: a review of research*. „Psychological Bull” 1994 nr 116 s. 302-339; M. Braun-Gałkowska, I. Ulfik. *Zabawa w zabijanie*. Warszawa 2000.

⁴⁰ Por. A. Dudek. *Ukraina we współczesnych rosyjskich projektach imperialnych* s. 128.

⁴¹ S. Ćapnin. *Noaja russkaja erest*. <<https://theins.info/pinions/258086>>

⁴² Por. B. Niedziński. *Brytyjskie media: You Tube usunął 70 tysięcy nagrań promujących rosyjską narrację na temat wojny*. <pap.pl> [dostęp: 22.05.2022].

oferta wykupu nabożeństw w intencji krewnych, którzy znaleźli się na froncie. W jednym z kazań padły słowa skierowane do kobiet rosyjskich:

Należałoby więcej dzieci rodzić, wtedy nie tak strasznie będzie się rozstawać z dzieckiem, które zostało wysłane na wojnę.

Taką wymowę mają też przypadki samokrytyki podejmowanej w trakcie uroczystości cerkiewnych przez duchownych, którzy „źle” ocenili wojnę, sprzeciwiając się jej. We wsi Pogoriełoje Gorodiszczce, w obwodzie twerskim (Rosja), miejscowy proboszcz, który podpisał list otwarty duchownych Cerkwi protestujących przeciw wojnie na Ukrainie, wzywający do modlitwy o pokój, wobec przybyłego biskupa Adriana Uljanowa okazał skruchę. Wobec zgromadzonych wiernych władcyka (biskup) ogłosił:

Jeśli on nie okaże skruchy, zostanie wydalony z kapłaństwa. Zdejmą strój z chłopaka i niech idzie. Kim on jest u nas? To ojciec Ilija. A kim będzie? Jakimś niezrozumiałym Iliuszka. Możesz sobie pójść. [...] Bywa niekiedy taka pycha...

Oskarżony ojciec Ilija publicznie powiedział w cerkwi:

Drodzy bracia i siostry. Wyznaję swoją winę przed wami, że w swojej głupocie, niepojętym niezrozumieniu, pysze i we wszystkim, o czym mówił władcyka, modliłem się o pokój, znów w swojej pysze, nierozumnie. I nie modliłem się o to, o co należało się modlić. [...] Zrobiłem to z powodu swojej zapiekłości i swojego braku doświadczenia, zrobiłem to, lecz zrozumiałem, że się pomyliłem. Proszę o przebaczenie.

Władcyka zwrócił się do wiernych z pytaniem: „To co, przebaczymy mu, czy nie przebaczymy?”. Wierni odkrzyknęli: „Przebaczymy!”⁴³.

Wśród wiernych prawosławnych ukraińskich propaganda religijna prowadzona była nazywana wielokrotnie „zbrodnią duchową”. Termin ten podkreślał znaczenie akceptacji wojny przez patriarchat moskiewski i podejmowanie różnych działań dla wspomżenia jej⁴⁴.

Dla opisu politycznej ideologii i praktyki społecznej Rosji i Cerkwi zaczęto używać terminu «rasyzm» (od: Rosja – Rasza i faszyzm), aby podkreślić odmienność i wyjątkowość całości działań propagandowych i zbrodni w sferze ludobójstwa, destrukcji ekonomii, niszczenia duchowego ludzi, łącząc je ze wzniosłymi hasłami na temat „wolności”, „praw człowieka”, „wiary chrześcijańskiej” i „misji Rosji”. Wśród atrybutów „rasyzmu” podkreśla się: kult wodza i kult zmarłych; państwo korporacyjne – kontrolowane przez rząd; mityczną przeszłość; cenzurę;

⁴³ Por. G. Górny. *Samokrytyka we wsi Pogoriełoje Gorodiszczce. Prawosławny biskup daje lekcję przebaczenia i miłosierdzia*. <<https://wpolityce.pl:swiat:664582>> [dostęp: 28.09.2023].

⁴⁴ Por. M. Szymborska. *Rola Kościoła prawosławnego w kontekście wojny na Ukrainie*. <<https://www.polskieradio.pl>> [16.06.2022].

scentralizowaną propagandę; wojnę i zniszczenie⁴⁵. Istotnym kośćcem, na którym opiera się rasyzm, jest fundament religijny, z naczelną tezą „świętej wojny”, którą Rosja prowadzi przy totalnym wsparciu Cerkwi⁴⁶.

Stosunek Cerkwi rosyjskiej wobec wojny na Ukrainie jest nacechowany szczególną dozą nienawiści, agresji i zaangażowania. Wszystkie inne wyznania chrześcijańskie na Ukrainie przyjęły zdecydowaną postawę antyrosyjską, antywojenną, podążyły z organizowaniem wszelkiej możliwej pomocy ofiarom zbrodni. Antychrześcijańska postawa Cerkwi rosyjskiej wobec wojny na Ukrainie, heretyckie hasła uzasadniające niszczenie kolejnego narodu chrześcijańskiego, bezmyślne i bezrefleksyjne głoszenie jedności ze zbrodniczą myślą Kremla doprowadziło do radykalnych zmian w krajobrazie przekonań religijnych na Ukrainie. Przede wszystkim w ciągu roku wojny znacznie wzrósł odsetek wierzących Ukraińców: z 13% do 12,2% zmniejszyła się liczba osób wahających się między wiarą a niewiarą; z 5,7% do 4,8% – niewierzących; przekonanych ateistów z 3,4% do 2,1%, a obojętnych religijnie z 6,1% do 4,5%. Badania przeprowadziło Centrum im. Razumkowa w listopadzie 2022 r., przy wsparciu Fundacji im. Konrada Adenauera⁴⁷.

Kryzys polityczny związany z wojną doprowadził do utraty autorytetu Cerkwi prawosławnej wśród wiernych, gdy inne dominacje chrześcijańskie zyskiwały nowych wiernych⁴⁸. Ogromne znaczenie społeczne miał fakt pozostania duchownych z wiernymi w parafiach – przy możliwości opuszczenia ich, by schronić się przed wojną, oraz posługa duszpasterska wśród poranionych ofiar wojny⁴⁹.

Rosyjska agresja na Ukrainę ukazała ogromną determinację społeczeństwa ukraińskiego w obronie swego kulturowego i duchowego dziedzictwa. Wykazały to także poszczególne Kościoły, prawosławne, katolickie i protestanckie, podejmując – w miarę swych możliwości – organizację pomocy i wsparcia dla walczących w obronie Ukrainy. W mediach społecznościowych wiele organizacji

⁴⁵ Por. T. Snider. *We Should Say It. Russia is Fascist*. <<https://www.nytimes.com>> [dostęp: 19.05.2022].

⁴⁶ Por. N. Hado. *Koncepcja rasyzmu we współczesnym znaczeniu z uwzględnieniem przesłanek historycznych*. „Media i Społeczeństwo” 2023 nr 18 s. 54-62; Tenże. *The Role of the Russian Orthodox Church in the Propaganda and Development of the ideology of Roashism*. „Media i Społeczeństwo” 2023 nr 19 s. 41-52.

⁴⁷ Por. KAI. *Ukraina: W ciągu roku wojny wzrósł odsetek wierzących*. <<https://krytykapolitycza.pl>>.

⁴⁸ Por. G. Polak. *Papa was lubyt!* „Niedziela” 2022 nr 12 s. 18-19.

⁴⁹ Por. «Ludzie poczuli wolność i to pomaga im tworzyć wspólnotę». Jak protesty zmieniają wiernych. <belsat.eu> [dostęp: 1.03.2021]; W. Skomarowski. *Jak wygląda obecnie życie religijne na Ukrainie?* <vaticannews.va> [dostęp: 6.11.2023]; A. Grajewski. *Kapelan na wojnie*. „Gość Niedzielny” 2015 nr 47 s. 52-53; Tenże. *Dwieście dni i nocy*. „Gość Niedzielny” 2015 nr 46 s. 46-48.

wyznaniowych, jak i osób prywatnych zaoferowało pomoc „[...] w transporcie, w zakupach, w udostępnianiu własnych pokoi dla Ukraińców”⁵⁰.

Ukraiński Kościół Greckokatolicki, kierowany od 25 marca 2011 r. przez abp. Światosława Szewczuka, jest największym Kościołem katolickim wschodnim na świecie – obecnie należy do niego 9,8% Ukraińców (38,2% na zachodzie Ukrainy, a 1,2% w pozostałych częściach). Przynależność do niego deklaruje 4 mln wyznawców na Ukrainie i 1,2 mln w diasporze. Caritas-Spes w ciągu dwóch miesięcy wojny dostarczyło pomoc 1,4 mln Ukraińców. Codzienna katecheza i orędzie abp. Szewczuka podtrzymuje ducha nadziei w czas cierpienia.

Kościół rzymskokatolicki liczy nieco ponad 1 mln wyznawców (ok. 2,2% obywateli, w dużym stopniu Polaków). W czasie wojny koncentruje swą działalność na organizacji pomocy charytatywnej na terenie całego kraju oraz przyjmowaniu uchodźców z trenów objętych bezpośrednimi działaniami wojennymi. Metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki kieruje pomoc do Charkowa, Zaporozża, Kijowa, Odessy i innych miast w całym kraju – w ciągu pierwszego miesiąca wojny wszystkie parafie i klasztory rzymskokatolickie zebrały pomoc finansową i rzeczową o wartości co najmniej 241 mln zł.

Autokefaliczny Prawosławny Kościół Ukrainy, z metropolitą Epifanuszem, jest obecnie największym Kościołem prawosławnym na Ukrainie – należy do niego ok. 17 mln wiernych (do prawosławia patriarchatu moskiewskiego ok. 4 mln). Od początku wojny zorganizowano opiekę nad rannymi w szpitalach. Metropolita odcina się radykalnie od Moskwy (nazywa obecność rosyjskiego prawosławia na Ukrainie „anomaliją kanoniczną”). Zachęca do obrony Ukrainy, odwiedza żołnierzy i głosi słowa nadziei o odbudowie „wspólnej przyszłości”.

Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego – broni autorytetu w czas „kryzysu tożsamości”. Po wybuchu wojny jego metropolita Onufry wezwał do zawieszenia broni na czas Wielkanocy i organizowania procesji, która miałaby wyprowadzić ludność z okupowanego wówczas Mariupola. Wzywał Rosjan, by ciała zabitych przekazywać ich rodzinom dla właściwego pochówku. Jednocześnie Synod tego Kościoła nigdy nie potępił agresji, powieliła wiele haseł rosyjskiej propagandy. Postrzegany jest przez większość Ukraińców jako agentura rosyjska. Żąda się jego delegalizacji. Podobne działania podjęto też np. w Estonii, gdzie na 1,328 mln obywateli 14% należy do Estońskiego Kościoła Prawosławnego związanego z patriarchatem Moskwy – powtarzający hasła propagandy Moskwy metropolita Eugeniusz wyrokiem władz państwa musi opuścić terytorium Estonii 6 lutego 2024 r.⁵¹

⁵⁰ W tej wojnie nie ma podziałów. Religie łączą się, by pomóc Ukrainie. <pap.pl> [dostęp: 15.02.2022].

⁵¹ Por. A. Grajewski. *Estonia wyprasza metropolitę Eugeniusza*. „Gość Niedzielny” 2024 nr 4 . 7.

Protestanci – zwłaszcza baptyści i zielonoświątkowcy, stanowią ok. 2,2% – Wszzechukraiński Związek Stowarzyszeń Ewangelicznych Chrześcijan-Baptystów liczy ponad 110 tys. wiernych, ma blisko 2,5 tys. zborów i prawie 3 tys. pastorów; Wszzechukraiński Związek Kościołów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej ma ponad 110 tys. wiernych, 1,5 tys. kościołów i domów modlitwy oraz 2 tys. duchownych; Adwentyści Dnia Siódmego mają 1,1 tys. wspólnot, prawie 1 tys. duchownych; są też kalwiniści (ewangelicy reformowani), Świadkowie Jehowy, luteranie, metodyści, anglikanie, prezbiterianie, mennonici i inni. Wszyscy zdecydowanie potępiają wojnę, deklarują współpracę w organizacji pomocy dla ofiar, organizują wspólną modlitwę za poległych i o pokój.

Na Ukrainie mieszka od 1 do 2 mln muzułmanów, skupionych w ok. 10 związkach, przy czym 250 tys. z nich to Tatarzy Krymscy pozostający pod okupacją Rosji na Krymie (369 z 487 istniejących gmin muzułmańskich). Muffi Duchowego Zarządu Muzułmanów Ukrainy „Umma”, Sajid Ismahilow, kapelan Kijowskiej Obrony Terytorialnej, mówi, że w obwodzie ojowskim służy co najmniej 1 tys. muzułmanów, poza oddzielnymi batalionami krymskotatarskimi i czeczeńskimi.

Na Ukrainie żyją też Żydzi – prawie 300 gmin, ok. 200 duchownych (rabinów i innych), prowadzą 65 szkół. Są też niewielkie grupy: buddystów (65 wspólnot, 45 duchownych), karaimów i innych. Główny rabin Ukrainy Mosze Reuwen Azman (ur. w Leningradzie) zapowiedział, że nie opuści Kijowa. Organizuje ewakuację potrzebujących i rannych. Wzywa Rosjan:

Nie patrzcie na to, co mówią wam w telewizorze. Oni kłamią. Tu dochodzi do zbrodni wojennych. Rosyjska armia, która biła faszystów w 1941 roku dzisiaj bombarduje cywili w Kijowie, Charkowie i Odessie⁵².

„Święta wojna” prawosławia rosyjskiego trwa. Stała się wyzwaniem dla współczesnych chrześcijan i innych wierzących w Boga na całym świecie.

BIBLIOGRAFIA

- Ahrweiler A.: *L'ideologie politique de l'empire byzantin*. Paris 1975.
- Braun-Gałkowska M., Ulfik I.: *Zabawa w zabijanie*. Warszawa: Wydawnictwo Krupski i S-ka 2000.
- Bujak J.: *Cerkiew wobec polityki Kremla. Patriarcha Cyryl jednoznacznie poparł Władimira Putina*. <<https://polskierdaio24.pl/5/1223>> [dostęp: 11.03.2022].
- Buxakowski J.: «*Błogosławieni pokój czyniący*». „*Studia Pelplińskie*” 12:1981 s. 23-33.
- Crepon P.: *Religie a wojna*. Przekł. E. Burska. Gdańsk: Wydawnictwo Marabut 1994.
- Čapnin S.: *Noaja ruskaja erest*. <<https://theins.info/pinions/258086>>.

⁵² P. Pogorzelski. *Ukraina. Wojna zmieniła jej krajobraz religijny*. <belsat.eu> [dostęp: 21.04.2022]; M. Przeworski. *Kościół na Ukrainie i ich rola*.

- Ćolović I.: *Polityka symboli. Eseje o antropologii politycznej*. Przekł. M. Petryńska. Kraków 1999.
- Doerre P.: *Błędy Rosji przeniknęły do wnętrza Kościoła. Rozmowa z Roberto de Mattei*. „Polonia Christiana” 2017 nr 57 s. 8-10.
- Dudek A.: *Ukraina we współczesnych rosyjskich projektach imperialnych*. „Perspektywy Kultury” 41:2023 nr 2/2 s. 111-136.
- Dunajski A.: *Chrześcijańskie imię pokoju*. „Znak” 1979 nr 303 s. 875-889.
- Fundamentalizm współczesny*. Red. A. Pawłowski. Zielona Góra 1994.
- Górny G.: *Samokrytyka we wsi Pogorieloje Gorodiszczce. Prawosławny biskup daje lekcję przebaczenia i miłosierdzia*. <<https://wpolityce.pl:swiat:664582>> [dostęp: 28.09.2023].
- Grajewski A.: *Dwieście dni i nocy*. „Gość Niedzielny” 2015 nr 46 s. 46-48.
- Grajewski A.: *Estonia wyprasza metropolitę Eugeniusza*. „Gość Niedzielny” 2024 nr 4 s. 7.
- Grajewski A.: *Kapelan na wojnie*. „Gość Niedzielny” 2015 nr 47 s. 52-53.
- Guan Yu. W: *Rafe de Crespigny: A Biographical Dictionary of Later Han to the Three Kingdoms (23-220 AD)*. Brill 2007.
- Hado N.: *Koncepcja rasyzmu we współczesnym znaczeniu z uwzględnieniem przesłanek historycznych*. „Media i Społeczeństwo” 2023 nr 18 s. 54-62.
- Hado N.: *Rosyjska propaganda religijna podczas wojny w Ukrainie: historia powstania i mechanizmy oddziaływania*. „Media i Społeczeństwo” 2022 nr 17 s. 44-50.
- Hado N.: *The Role of the Russian Orthodox Church in the Propaganda and Development of the ideology of Roashism*. „Media i Społeczeństwo” 2023 nr 19 s. 41-52.
- KAI. *Ukraina: W ciągu roku wojny wzrósł odsetek wierzących*. <<https://krytykapolitycza.pl>> [dostęp: 11.03.2023]
- Klemperer V.: *LTI Notatnik filologa*. Kraków 1983.
- Kucharczak F.: *Patriarcha o szaleńcach i końcu świata*. „Gość Niedzielny” 2023 nr 4 s. 11.
- «*Ludzie poczuli wolność i to pomaga im tworzyć wspólnotę*». *Jak protesty zmieniają wiernych*. <belsat.eu> [dostęp: 1.03.2021].
- Luttwak E.N.: *Strategia sowieckiego imperializmu*. Łódź 1988.
- Łoziński B.: *Kościół i naród. Rozmowa z ks. prof. Piotrem Mazurkiewiczem*. „Gość Niedzielny” 2019 nr 45 s. 24-26.
- Łuczenko K.: «*Będziemy miażdżyć, niszczyć, grzebać*». *Tak Rosyjski Kościół Prawosławny wspiera morderczą wojnę Putina*. „The Moscow Times” 15 grudnia 2022.
- Łukasiwki Z., Bawołek J.: *Rosjanie urządzili w cerkwi bazę i skład amunicji. Po świątyni zostały tylko zgliszczka*. <pap.pl> [dostęp: 26.04.2022].
- Metropolita Sawa straszy grekokatolikami, szatanem i końcem świata*. <<https://www.ekumenizm.pl>> [dostęp: 13.01.2024].
- Mieszkis (Czerski) F.: *Wojna. Mielnik nad Bugiem* [b.r.w.].
- Milik K.: *Życie żołnierza*. Poznań: Wyd. Ostoja 1931.
- Morelli A.: *Dziesięć sztukek propagandy* („La Libre Belgique” 11.09.2002). „Forum” 2002 nr 42 s. 14-15.
- Musiał B.: *Rozstrzelac elementy kontrrewolucyjne! Brutalizacja wojny niemiecko-sowieckiej latem 1941 r.* Warszawa: Fronda 2001.
- Niedziński B.: *Brytyjskie media: You Tube usunął 70 tysięcy nagrań promujących rosyjską narrację na temat wojny*. <pap.pl> [dostęp: 22.05.2022].
- Nowicka K.: *Kościół a wojna na Ukrainie*. <<https://www.salon24.pl>> [dostęp: 11.03.2022].

- Nowicki A.: *Cerkiew posłuszna*. „Historia Bez Cenzury” 2017 nr 2 (10) s. 31-35.
Oburzające to mało powiedziane. Takie słowa padły w cerkwi. Mówił o Rosji i «wyzwoleniu».
<<https://www.o2.pl>> [dostęp: 12.03.2022].
- Orłowski J.: *Z dziejów rosyjskiej poezji propagandowej*. „Slavia Orientalis” 1993 nr 3 s. 405-411.
- Piowarczyk J.: *Kościół i państwo*. W: Tenże. *Wobec nowego czasu*. Kraków: Znak 1985.
- Plautus. *Asiaria*. Lwów 1936.
- Pogorzelski P.: *Ukraina. Wojna zmieniła jej krajobraz religijny*. <belsat.eu> [dostęp: 21.04.2022].
- Polak G.: *Papa was lubyt!* „Niedziela” 2022 nr 12 s. 18-19.
- Prus J.: *Cerkiew imienia Putina*. „Polityka” 2015 nr 33 s. 52-53.
- Przeczyszewski M.: *Kościół na Ukrainie i ich rola*. <opoka.org.pl> [dostęp: 27.03.2022].
- Radio Swoboda. *Nowa świecka religia*. „Forum” 2023 nr 1 s. 28-29.
- Rola Kościoła prawosławnego w kontekście wojny na Ukrainie*. <<https://www.polskieradio.pl>> [dostęp: 16.06.2022].
- Sicari A.: «Walka o pokój» po chrześcijańsku. „Communio” 1996 nr 4 (94) s. 3-7.
- Skomarowski W.: *Jak wygląda obecnie życie religijne na Ukrainie?* <vaticannews.va> [dostęp: 6.11.2023].
- Snider T.: *We Should Say It. Russia is Fascist*. <<https://www.nytimes.com>> [dostęp: 19.05.2022].
- Stalony-Dobrzański J.: *Czarne aureole moskiewskiego patriarchatu*. „Gazeta Polska” 1 czerwca 2022 s. 44-46.
- Stavrides Y.: Średniowieczni Asasyni („New York Times Syndication” 27.09.2001). „Forum” 2001 nr 42 s. 12.
- Straub J.: *W sprawie przełomu konstantyńskiego*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 27:1980 z. 4 s. 99-155.
- Strzeszewski Cz.: *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa 1985.
- Szafraniec J.: *Sadyzm naśladowczy*. „Wprost” 1996 nr 11 s. 84.
- Szymborska M.: *Rola Kościoła prawosławnego w kontekście wojny na Ukrainie*. <<https://www.polskieradio.pl>> [dostęp: 16.06.2022].
- Tibi B.: *Fundamentalizm religijny*. Tłum. J. Danecki. Warszawa: PIW 1997.
- Valkenburg P., Voort T. van der: *Influence of TV on daydreaming and creative imagination: a review of research*. „Psychological Bull” 1994 nr 116 s. 302-339.
- W tej wojnie nie ma podziałów. Religie łączą się, by pomóc Ukrainie*. <pap.pl> [dostęp: 15.02.2022].
- W wyniku rosyjskiej inwazji ucierpiało 59 budynków kultu religijnego*. <pp/belsat.eu> [dostęp: 25.03.2022].
- Winowski L.: *Stosunek chrześcijaństwa pierwszych wieków do wojny*. Lublin 1947.
- Zwoliński A.: *Antychryst*. Kraków: Petrus 2012.
- Zwoliński A.: *Wojna – wybrane zagadnienia*. Kraków: Wydawnictwo WAM 2003.

Streszczenie: Wojna wypracowuje specjalne formuły wykorzystywania religii do celów militarnych. Odwołanie się do spraw duchowych ułatwia mobilizację obywateli i kierowanie wielką, potężną siłą agresji mas ludzkich. W historii proces sakralizacji wojny dokonywał się na wszystkich

poziomach jej przebiegu. Jako specyficzna działalność społeczna (różna od rolnictwa czy hodowli), znajdowała się ona pod opieką specjalnych bogów wojny (np. u Indów Indra, u Greków Aresa, u Rzymian Marsa, u Germanów Thora). Wyraźne rozgraniczenie dwóch sfer: religijnej i politycznej, a więc także między Kościołem katolickim a państwem, wiąże się z Jezusową nauką: „Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22,21). Zarówno państwo, jak i Kościół to społeczności widzialne i jednocześnie doskonałe, czyli wyposażone we wszystko, co jest im potrzebne do osiągnięcia właściwego dla nich celu. Protestantyzm nie odróżnia Kościoła od państwa. To samo trzeba powiedzieć o prawosławiu. Wyraźnym przykładem w obliczu wojny ukraińsko-rosyjskiej jest bezwzględnie ślepa zależność patriarchatu moskiewskiego od politycznej Rosji, co m.in. ukazuje artykuł.

Słowa kluczowe: wojna, „święta wojna”, patriarchat moskiewski, „święta Ruś”, Cerkiew rosyjska, propaganda wojenna.

